

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie o sygn. akt III C 1/13 z powództwa M. C. przeciwko K. W. i Ł. W. o zapłatę i ustalenie, w punkcie 1 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 50.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2 ustalił, że pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność wobec powoda za skutki pobicia z dnia 9 marca 2008 r. mogące ujawnić się w przyszłości, w punkcie 3 oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie 4 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 5 nie obciążył pozwanych nie uiszczonymi kosztami sądowymi, w punkcie 6 nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.000,00 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 9 marca 2008 r., w miejscowości N. Ł. W. i K. W. wspólnie i w porozumieniu pobili M. C., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że uderzając go rękoma i kopiąc po całym ciele spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych i powierzchownych stłuczeń oraz uraz oka lewego w postaci pęknięcia zwieracza źrenicy, przegrupowania barwnika w okolicy plamki, powodujących obniżenie ostrości wzroku, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni. Za opisany czyn Ł. W. i K. W., wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 19 grudnia 2011r., sygn. akt: II K 399/09, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 listopada 2012r., sygn. akt: V Ka 1049/12, skazani zostali na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby 3 lat. Zasądzono również od każdego ze skazanych nawiązkę po 1.500,00 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Do pobicia powoda doszło przed barem (...) prowadzonym przez rodziców pozwanych, w którym pracowali pozwani w ramach pomocy rodzicom. Powód około godz. 13 przyszedł do baru w stanie nietrzeźwym z własną butelką alkoholu i wdał się w tzw. pyskówkę z klientem baru. Chciał też zamówić alkohol, ale pozwani mu odmówili uznając, że jest zbyt pijany i hałaśliwy. Pozwani usiłowali wyprowadzić powoda z baru, aby się nie awanturował, a gdy to nie poskutkowało wyrzucili go z baru i pobili na zewnątrz. W wyniku pobicia powód doznał urazu tępego okolicy oczodołu lewego i lewej gałki ocznej, uszkodzenia zwieracza źrenicy, przegrupowania barwnika w okolicy plamki, powodujące obniżenie ostrości wzroku. Nadto doznał licznych otarć naskórka, zasinienia okolicy oka lewego, stłuczenia lewego uda, miał przekrwioną gałkę oczną. Po pobiciu powód cierpiał na bóle głowy. Powstały w wyniku wypadku uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie narządu wzroku jest stały i wynosi 20 %. Rokowania co do poprawy widzenia są niepomyślne. W wyniku uszczerbku powód potrzebuje wyręczania w niektórych czynnościach związanych z większym wysiłkiem, przenoszeniem ciężkich przedmiotów. Powód odczuwa dolegliwości w postaci klucia w lewym oku związane z dłuższym wysiłkiem fizycznym oraz bóle w lewej półkuli głowy. Nadto powód doznaje ograniczenia w życiu codziennym spowodowane zwiększoną wrażliwością na światło, co wiąże się z koniecznością ochrony wzroku przed światłem słonecznym. Powód powinien używać okularów przeciwsłonecznych podczas przebywania na słońcu. Dłuższe czytanie, czy spędzanie czasu przed komputerem powoduje u powoda łzawienie oka. Z powodu urazu oka powód podczas stosunku płciowego odczuwa dyskomfort w postaci klucia w uszkodzonym oku. Powód odczuwa nadto dyskomfort związany z reakcją osób trzecich na widoczny uraz oka. Kontakt ze sprawcami pobicia w toku sprawy karnej oraz ich nastawienie do popełnionego czynu, tj brak skruchy, powodował u powoda dyskomfort psychiczny. Bezpośrednio po pobiciu powód odczuwał wstyd, nie udał się do lekarza. Dopiero nieustępujące dolegliwości ze strony uszkodzonego oka spowodowały, że w dniu 14 marca 2008r. zgłosił się do okulisty, który skierował go do szpitala. W dniu 17 marca 2008r. powód był konsultowany przez chirurga, który dokonał obdukcji. Ponownie był konsultowany przez okulistę w dniu 17 marca 2008r. , gdy zgłosił się na ostry dyżur do szpitala (...) w Ł. na izbę przyjęć, gdzie umówiono go na następny dzień w celu oceny potrzeby poddania się zabiegowi operacyjnemu. Powód nie zdecydował się na pobyt w szpitalu. W wyniku pobicia powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Z punktu widzenia neurologa również brak jest podstaw do stwierdzenia, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu mimo doznanego urazu głowy. Powód przed zdarzeniem był osobą bardzo sprawną fizycznie, nie miał żadnych problemów zdrowotnych. Miał plany zawodowe związane z pracą w policji lub straży pożarnej. Ubiegał się o przyjęcie do Policji, ale nie

zdał testu psychologicznego M.. Planował w przyszłości ponownie zdawać egzamin do służby w Policji. Powstały w wyniku pobicia stały uszczerbek na zdrowiu dyskwalifikuje powoda z możliwości ubiegania się o zatrudnienie w w/ w służbach. Po pobiciu wycofał się z życia towarzyskiego, stał się mniej kontaktowy, unika imprez masowych, w których uprzednio chętnie uczestniczył. Przyczyną jest w szczególności lęk i obawa przed kolejnym urazem, który w konsekwencji mógłby doprowadzić do kalectwa powoda. Aktualnie powód ma trudności ze zwykłymi czynnościami życia codziennego wymagającymi większego wysiłku fizycznego, nie może dźwigać. W czasie zabawy ze swoimi dziećmi odczuwa obawy, gdyż musi szczególnie uważać, aby chronić oczy. Obawia się kolejnego urazu, większego kalectwa. Powód obecnie nigdzie nie pracuje, pomaga żonie w jej pracy zawodowej. Rodzina powoda utrzymuje się z dochodów żony w wysokości 3.500,00 zł netto. Powód nadal odczuwa dolegliwości w lewym oku, pozostaje pod opieką okulisty, ma zgłaszać się na wizyty kontrolne co 3 lata. Pozwani są kawalerami bezdzietnymi, mieszkają z rodzicami i pozostają na ich utrzymaniu, nie mają żadnego majątku. Rodzice pozwanych pracują zawodowo, mama w banku, a ojciec w (...) w N.. Dodatkowo prowadzą działalność gospodarczą - pizzerię OAZA, wcześniej bar (...). Pozwany K. W. pomaga rodzicom w działalności gospodarczej, nie otrzymuje wynagrodzenia. Nie jest zarejestrowany jako bezrobotny. Ukończył technikum hotelarskie, a następnie zakończył studia otrzymując licencjat. Ł. W. również pomagał rodzicom w barze (...), obecnie pracuje jako wolontariusz w firmie zajmującej się montażem paneli słonecznych, jest zarejestrowany jako bezrobotny, przerwał studia, nie ma wyuczonego zawodu, leczył się na depresję.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w świetle dyspozycji art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. zasługuje na uwzględnienie w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w całości. W ocenie Sądu I Instancji w związku z pobiciem powód doznał bowiem znacznej krzywdy. Odpowiedzialność pozwanych jest solidarna wobec treści art. 441 k.c. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od dnia następnego po doręczeniu pozwanym odpisu pozwu. W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie odsetek, uznając iż pierwsze wezwanie do zapłaty zawarte było w pozwie. Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd ustalił solidarną odpowiedzialność pozwanych za szkody mogące ujawnić się w przyszłości, a będące następstwem przedmiotowego pobicia, wobec okoliczności, iż rokowania co do stanu oka lewego powoda są niepewne, powód odczuwa klucie i bóle w oku, które nie występowały przed pobiciem. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani zaskarżając wyrok w części, to jest w punkcie 1 co do kwoty 45.000,00 złotych oraz w punktach 2 i 4.

Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucili:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez bezzasadne uznanie, że pozwany nie przyczynił się do powstania szkody w sytuacji, gdy z ustaleń Sądu jednoznacznie wynika, że szkoda by nie powstała gdyby nie zachowanie powoda, który w ocenie pozwanych przyczynił się do powstania szkody w 80 %, gdyby bowiem nie awanturnicze zachowanie powoda do zdarzenia by nie doszło, nadto zachowanie powoda po zdarzeniu, w postaci odmowy leczenia szpitalnego i nie stosowania się do zaleceń lekarskich przyczyniło się do zwiększenia rozmiaru krzywdy;
- dowolną a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na uznaniu, iż powód doznaje licznych ograniczeń w życiu codziennym, mimo iż z opinii biegłej z zakresu okulistyki wynika, że ograniczenia te są znacznie mniejsze i w dodatku łatwe do zrekompensowania;
- naruszenie art. 445 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 50.000,00 zł;
- bezzasadne ustalenie, że pozwani ponoszą względem powoda solidarną odpowiedzialności za skutki pobicia z dnia 9 marca 2008 r. mogące ujawnić się w przyszłości, skoro powód nie wykazał interesu prawnego w takim ustaleniu;
- naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia, mimo iż sytuacja majątkowa i zarobkowa pozwanych za tym przemawiała.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia do 5.000,00 zł, nie ustalanie odpowiedzialności pozwanych za skutki pobicia mogące ujawnić się w przyszłości, rozłożenie na raty zasądzanego świadczenia przyjmując, iż pierwsza rata będzie płatna w ciągu 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, a druga w ciągu kolejnych 6 miesięcy, skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych /apelacja 208-214/.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych /protokół rozprawy apelacyjnej – k. 231-232/.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Sąd I Instancji w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurystyczne. Swoje stanowisko nadto wyczerpująco i przekonująco uzasadnił. Wobec tego, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego, powielanie wyводу przedstawionego przez Sąd I instancji, którego argumentację Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji.

Zarzuty te uznać natomiast należało za całkowicie chybione.

Na gruncie owych zarzutów skarżący z jednej strony próbują zwalczać dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną i znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania, nie kwestionując tych ustaleń, z drugiej strony zarzucają również błędną ocenę materiału dowodowego i w efekcie brak ustaleń co do wpływu na rozmiar szkody zachowania samego powoda.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy wskazać, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Temu obowiązkowi skarżący nie podolali. Należy przede wszystkim wskazać, iż wbrew zarzutom apelacji z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności z opinii biegłej z zakresu okulistyki nie wynika, aby stwierdzony u powoda uszczerbek na zdrowiu był wynikiem zachowania samego powoda. Przede wszystkim biegła wykluczyła, aby stwierdzone u powoda pęknięcie źrenicy nastąpiło na skutek spożytego przez powoda przed zdarzeniem alkoholu. Jakkolwiek biegła w czasie uzupełniającego przesłuchania podała, iż nie może wykluczyć, iż nie poddanie się przez powoda leczeniu szpitalnemu mogło mieć wpływ na proces leczenia lub pogłębianie skutków urazu, to jednak okoliczności takiego wpływu również nie stwierdziła. Pozwani natomiast nie wykazali, aby w istocie związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniami powoda w zakresie procesu leczenia faktycznie miał wpływ na rozmiar doznanego uszczerbku na zdrowiu, a w szczególności na czym ten wpływ miałyby polegać i czym ewentualnie skutkował. Materiał dowodowy nie pozwala również na zasadne wyprowadzenie wniosku, iż zaniechanie noszenia przez powoda okularów ze szklami fotochromowymi miało wpływ na stwierdzony u powoda uszczerbek na zdrowiu. Po pierwsze z okoliczności, iż powód na jeden z terminów rozprawy przed Sądem I instancji przybył bez okularów nie można zasadnie wnioskować, iż okularów w ogóle nie nosi, tym bardziej, iż z zeznań samego powoda, jak i świadków I. C. i K. S. wynika jasno, iż powód w czasie dłuższego przebywania na słońcu okularów przeciwsłonecznych używa. Co najistotniejsze, a czego skarżący zdają się nie dostrzegać, z opinii biegłej R. M. (1) jednoznacznie wynika, iż uraz oka lewego doznany przez powoda i skutkujący 20 procentowym uszczerbkiem na zdrowiu w zakresie narządów wzroku był skutkiem samego pobicia. Pęknięcie źrenicy nastąpiło bowiem jako efekt doznanego urazu. Bezpośrednim skutkiem pobicia jest zaś uszkodzenie zwieracza źrenicy i trwałe uszkodzenie płamki skutkuje pogorszeniem widzenia oka lewego,

zaburzeniami widzenia środkowego, trwałym odkształceniem źrenicy, a w efekcie zwiększoną wrażliwością na światło z uwagi na niemożność regulowania ilości światła wpadającego do oka. Biegła wskazała co prawda, iż zlekceważenie zalecenia noszenia okularów ochronnych może w przyszłości skutkować światłowstrętem, pogorszeniem widzenia, zwyrodnieniem siatkówki, czy nawet zaćmą, jednak takie skutki aktualnie u powoda nie wystąpiły, a przynajmniej iż wystąpienie nie zostało wykazane, Sąd Rejonowy ich nie ustalił i nie brał pod uwagę ustalając wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Tym samym podnoszone przez pozwanych zarzuty błędnej w tym zakresie oceny dowodów i w konsekwencji braku przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania i rozmiaru szkody są całkowicie chybione. Bezzasadne są również zarzuty dowolnego ustalenia przez Sąd I instancji ograniczeń w życiu codziennym, jakich doznaje powód na skutek przedmiotowego zdarzenia. Otóż okoliczność, iż powód odczuwa ból w oku i ból głowy przy większym wysiłku fizycznym jasno wynika z zeznań samego powoda, jak i już wcześniej wspomnianych świadków, którzy takie dolegliwości u powoda zaobserwowali. Takich dolegliwości powód nie miał zaś przed zdarzeniem z dnia 9 marca 2008 r., natomiast aktualnie odczuwa je jako skutek pobicia. Tym samym zasadnie Sąd Rejonowy powiązał powyższy dyskomfort powoda ze zdarzeniem. Opinia biegłej R. M. (2) nie wskazuje zaś, aby takie objawy u powoda faktycznie nie występowały czy też, aby nie pozostawały w związku z doznanym urazem. Zresztą nawet przy założeniu, iż są to jedynie subiektywne odczucia samego powoda nie zmienia to postaci rzeczy, iż powód takowe odczucia deklaruje i są jego udziałem.

Odnosząc się zaś do kolejnych zarzutów apelacji, to jest niewspółmierności zasądanego świadczenia do rozmiaru doznanej krzywdy, podnieść należy iż skarżący zgłaszają zastrzeżenia do oceny znaczenia okoliczności niniejszej sprawy w kontekście dyspozycji relewantnych przepisów prawa, nie kwestionując w zasadzie ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, poza już wyżej omówionymi. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być muszą przez pryzmat dyspozycji przepisów prawa materialnego.

Zadośćuczynienie unormowane w art. 445 § k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy natomiast do sfery orzeczniczych kompetencji Sądu I instancji. W związku z czym korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 253/13 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości wymaga zatem wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zawyżone. Taka sytuacja, wbrew sugestiom czynionym przez skarżących, w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami w tej materii, w świetle ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury, są natomiast stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odpowiednio uwzględnia wszystkie powyżej wskazane kryteria.

Nie może natomiast ulegać wątpliwości, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia musi być rozmiar (zakres) doznanej przez powoda krzywdy. Biorąc pod uwagę znaczny zakres cierpień fizycznych i psychicznych, opisany w powyżej zreferowanych ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy, krzywda jakiej doznał powód w związku ze zdarzeniem z dnia 9 marca 2008 roku, jest niewątpliwie poważna. Nie sposób wszak tracić z pola widzenia, że trwały uszczerbek na zdrowiu jakiego w wyniku pobicia doznał powód wynosi 20 % i dotyczy narządu wzroku – tak istotnego w codziennym funkcjonowaniu każdego człowieka. Dolegliwości

bólowe, ograniczenia w życiu codziennym w postaci konieczności unikania ekspozycji na słońce, unikania światła, w szczególności ostrego, trwałe ograniczenia w zakresie możliwości wykonywania wielu zawodów w jakich wymagane jest prawidłowe funkcjonowanie narządu wzroku, a nie są to wbrew zarzutów apelacji li tylko zawody policjanta i strażaka, dyskomfort psychiczny związany z dostrzegalną dla otoczenia zmianą wyglądu oka lewego, już na trwałe będą towarzyszyć powodowi. W aspekcie oceny rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy bardzo istotna jest również uwzględniona przez Sąd I instancji okoliczność lęku jaki powód odczuwa przed możliwością kolejnego urazu oka, który mógłby skutkować utratą wzroku, a który to lęk skutkuje wycofaniem się przez powoda z aktywności towarzyskiej, a nawet dyskomfortem w codziennej zabawie z własnymi dziećmi. Okoliczności te nie mogą zatem pozostać bez wpływu w ramach szacowania zadośćuczynienia należnego powodowi. W kontekście powyższego, w szczególności rodzaju i rozmiaru doznanego urazu narządu wzroku, bez większego znaczenia pozostaje okoliczność nie wystąpienia u powoda trwałych skutków neurologicznych i psychicznych przedmiotowego zdarzenia, jak również okoliczność czy powód wykazuje predyspozycje intelektualne i osobowościowe do pracy w służbach mundurowych. Kwota zadośćuczynienia winna doznane przez powoda cierpienia rekompensować, być dla powoda ekonomicznie odczuwalna i przynosić równowagę emocjonalną, naruszoną w związku z pobiciem, zdarzeniem jak najbardziej nagannym z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

W powyżej opisanym stanie rzeczy, zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. uznać zatem należało za całkowicie chybione.

Podniesiony przez skarżących zarzut bezzasadnego uznania, iż pozwani nie przyczynili się do powstania szkody, mimo już uprzedniego omówienia go w ramach oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wymaga dodatkowej oceny w ramach przepisów prawa materialnego, a to art. 362 k.c. Skarżący nie kwestionując bowiem ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w zakresie przebiegu samego zdarzenia z dnia 9 marca 2008 r. zarzucili Sądowi Rejonowemu również bezzasadne uznanie, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody, gdy w ocenie skarżących gdyby nie awanturnicze zachowanie powoda do zdarzenia by nie doszło. Otóż w ocenie Sądu Okręgowego na gruncie ustalonego stanu faktycznego, a nie kwestionowanego w tym zakresie przez skarżących, w ogóle nie może być mowy o przyczynieniu się powoda do powstania szkody, a tym samym o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisu art. 362 k.c.

Przepis art. 362 k.c. stanowi podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia. Obowiązany do naprawienia szkody nie powinien zatem ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można poszkodowanemu. Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowi konieczną przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi szczególne ukształtowanie obowiązku odszkodowawczego, odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przenosząc powyższe na grunt niniejsze sprawy należy wykluczyć istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powoda a szkodą. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie zostało ustalone, bo i materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw, aby powód po wejściu do baru prowadzonego przez rodziców pozwanych zachowywał się w sposób szczególnie naganny, w szczególności zagrażający porządkowi publicznemu, bezpieczeństwu znajdujących się tam osób, aby w jakikolwiek sposób prowokował pozwanych, zachowywał się w stosunku do nich w sposób niewłaściwy. T. zatem uznać, iż pomiędzy okolicznością wejścia powoda w środka dnia do baru i próby zakupu alkoholu, nawet przy uwzględnieniu, iż był już pod wpływem alkoholu, a pobiciem powoda przez pozwanych istnieje adekwatny związek przyczynowy. Podzielając stanowisko skarżących w tym zakresie należałoby bowiem uznać, iż już samym wejściem do baru (...) powód przyczynił się do powstania szkody. Taka ocena jest jednak zupełnie nieuprawniona. Pracując w barze pozwani winni być przygotowani na sytuacje, gdy z usług baru chcą skorzystać także osoby nietrzeźwe i reagować adekwatnie do okoliczności. Nawet zatem hipotetycznie zakładając, jak utrzymują sami apelujący, iż powód zaczął się awanturować winni wezwać właściwe służby porządkowe np. funkcjonariuszy policji, a nie dotkliwie bić powoda powodując tym samym trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda. R., Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu I instancji, iż na gruncie stanu faktycznego sprawy brak było podstaw do zmniejszenia obowiązku pozwanych naprawienia wyrządzonej powodowi szkody na podstawie art. 362 k.c.

Reasumując dotychczasowe wywody, nie zachodzą podstawy do korygowania wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowie, którego w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać za wygórowane.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia mogące ujawnić się w przyszłości. W przypadku szkody na osobie, a z taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, przyjmuje się powszechnie dopuszczalność jednoczesnego żądania świadczenia za następstwa zdarzenia powodującego szkodę ujawnione już w momencie wytoczenia powództwa oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Dotyczy to sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują poszkodowanemu już określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie na razie nie jest możliwe. Szkada na osobie nie zawsze bowiem powstaje jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Może ona być rozwojowa, szczególnie w wypadkach cięższych uszkodzeń ciała wywołujących niekiedy skutki, których dokładnie nie da się od razu określić, gdyż są zależne od indywidualnych właściwości organizmu. Przesłanką takiego ustalenia jest wykazanie przez powoda interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, stosownie do przepisu art. 189 k.p.c. Zgodnie z (...) § 3 k.c. § 3 w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza, to że na gruncie aktualnego stanu prawnego nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Tym samym należy podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 2/09, opubl. w OSNC z 2009, nr 12, poz. 168, iż także pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Interes ten może być podyktowany wyeliminowanie niektórych trudności dowodowych jakie mogą się pojawić w momencie ujawnienia się dalszej szkody wynikającej z danego zdarzenia szkodzącego. Trudności dowodowe z biegiem lat bowiem narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy zatem uznać, iż zważywszy na rodzaj doznanej przez powoda szkody na osobie, dotyczącej przy tym naruszenia funkcjonowania tak ważnego narządu ciała jak wzrok, szkoda ta może mieć charakter rozwojowy, potencjalnie może w przyszłości generować ewentualne dalsze roszczenia powoda względem pozwanych. Interes prawny powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia należy zatem upatrywać we wspomnianych powyższej ułatwieniach dowodowych w przyszłym procesie, jeżeli do takowego by doszło.

Nie można również podzielić zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Cytowany przepis może znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Daje on sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla dłużnika niż wynikałoby to z regulacji prawa materialnego, inaczej rzecz ujmując, daje sądowi możliwość modyfikacji sposobu spełnienia świadczenia. Jego zastosowanie musi być zatem ograniczone jedynie do wypadków szczególnie uzasadnionych. Skorzystanie przez sąd z uprawnienia określonego w cytowanym przepisie winno mieć na celu ochronę dłużnika przed niepowetowaną stratą, jaką mogłaby spowodować konieczność jednorazowego spełnienia świadczenia, w tym uchronienie dłużnika od postępowania egzekucyjnego i umożliwienie mu wykonanie wyroku w sposób dobrowolny, celem m. in. uniknięcia postępowania egzekucyjnego. W okolicznościach niniejszej sprawy zważywszy na wysokość zasądzanego świadczenia przy uwzględnieniu sytuacji materialnej pozwanych, którzy nie pracują zarobkowo, nie posiadają żadnego majątku, brak było podstaw do rozłożenia zasądzanego świadczenia na raty. Pozwani nie dają żadnej gwarancji dobrowolnego spełnienia zasądzanego świadczenia przy rozłożeniu go na raty.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez skarżących stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji.

Dlatego też, Sąd Okręgowy w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego oraz fakt, iż powód reprezentowany w tym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata złożył wniosek o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów przedmiotowego postępowania, o kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. - Dz. U. z 2013, poz. 461 z późn. zm.).